

## MIĘDZYNARODOWE PRAWO HUMANITARNE W ŚWIETLE WSPÓLCZESNYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Jednym z celów twórców porządku międzynarodowego po II wojnie światowej było wyeliminowanie przemocy w stosunkach międzynarodowych, stąd też prawo do użycia siły zbrojnej ograniczono do niezbędnego minimum. Powyższy cel został osiągnięty tylko częściowo, gdyż obecnie liczba konfliktów zbrojnych nadal utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie, z tym że przeważającą większość stanowią konflikty wewnętrzne<sup>1</sup>. Nieustannie należy zatem sięgać do norm prawa wojennego, współcześnie określanego mianem międzynarodowego prawa humanitarnego (MPH), gdyż tylko tam można odnaleźć regulacje dotyczące tak podstawowych w czasie wojny kwestii jak sposoby i metody prowadzenia walki, kategorie osób i mienia chronionego. Niniejszy tekst ma za zadanie zasygnalizować główne problemy i wyzwania, jakie stają przed międzynarodowym prawem konfliktów zbrojnych, a które obecnie są przedmiotem ożywionej debaty.

### 1. *IUS IN BELLO A IUS AD BELLUM*

Regulacje prawa konfliktów zbrojnych mają czysto humanitarny charakter<sup>2</sup>, ich celem jest ochrona osób nieuczestniczących w działaniach zbrojnych oraz ograniczenie stopnia przemocy do minimalnego poziomu umożliwiającego osiągnięcie militarnego celu, czyli osłabienia przeciwnika<sup>3</sup>. Podstawowym założeniem prawa konfliktów zbrojnych, *ius in bello*, jest jego całkowita odrębność od *ius ad bellum*, czyli prawa określającego sytuacje, w których można użyć siły zbrojnej, obecnie ograniczonego do prawa do indywidualnej i zbioro-

<sup>1</sup> Od 1945 roku liczba konfliktów międzynarodowych utrzymywała się na dość niskim poziomie, gwałtownie natomiast rosła liczba konfliktów wewnętrznych. Dopiero od 1992 r. zauważalny jest powolny spadek liczby konfliktów wewnętrznych. Zob. *Human Security Report 2005. War and Peace in 21st Century*, Oxford University Press, New York–Oxford, s. 146–155.

<sup>2</sup> J.S. Pictet (red.), *Commentary, IV Geneva Convention Relative to the Protection of Civilian Persons in Time of War*, ICRC, Geneva 1958, s. 44.

<sup>3</sup> M. Sassòli, A.A. Bouvier, *How Does Law Protect in War*, ICRC, Geneva 1999, s. 67.

wej samoobrony<sup>4</sup> oraz do akcji podjętej z upoważnienia Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych<sup>5</sup>. Powyższe kategoryczne rozdzielenie *ius in bello* od *ius ad bellum* jest konieczne, choćby z tego względu, że zakwalifikowanie danej wojny jako agresywnej (niesprawiedliwej) budzi zawsze ogromne spory, zwłaszcza iż nie dysponujemy prawnie obowiązującą definicją agresji.

W związku z powyższym na obowiązywanie MPH nie ma (czy też nie powinna mieć) żadnego wpływu kwalifikacja danego konfliktu jako wojny agresywnej czy obronnej, sprawiedliwej czy niesprawiedliwej<sup>6</sup>. Międzynarodowe prawo humanitarne obowiązuje każdego, zarówno agresora, jak i broniącego się<sup>7</sup>. Tę podstawową zasadę jednak podważa się argumentem, że z elementarnym poczuciem sprawiedliwości kłóci się obarczanie tymi samymi obowiązkami agresora i jego ofiary oraz przyznawanie mu dokładnie takiej samej ochrony. Powstaje pytanie, dlaczego należy przyznawać jakiegokolwiek prawa terrorystom, którzy nie przestrzegają żadnych praw. Taki kierunek rozważań jest jednak zgubny na gruncie prawa wojennego, ponieważ w jego ramach nie można przeprowadzić ścisłej linii demarkacyjnej pomiędzy normami nakładającymi określone obowiązki a normami przyznającymi określoną ochronę. Przykładowo konieczność rozróżniania kombatanów od cywilów ma na celu ochronę ludności cywilnej, jednak przestrzeganie tej zasady łączy się z określonymi korzyściami dla zobowiązanego. Cywile nie mogą bowiem angażować się w działania zbrojne, ponieważ wtedy tracą część przywilejów związanych z ich statusem. Ta sama norma chroni określony krąg osób, a jednocześnie pozbawia go prawa do prowadzenia działań zbrojnych<sup>8</sup>. Przestrzeganie prawa konfliktów zbrojnych działa na korzyść wszystkich stron konfliktu, nie warto zatem odmawiać związanej z jego obowiązywaniem ochrony nawet największemu wrogowi.

## 2. RODZAJE KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Kwestia ustalenia materialnego zakresu zastosowania międzynarodowego prawa humanitarnego pojawiła się, gdy coraz częściej nie dochodziło do formalnego wypowiedzenia wojny. Państwa zaprzeczały jakimkolwiek zaangażowaniem

<sup>4</sup> Art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90 ze zm.

<sup>5</sup> Rozdział VII KNZ. Dyskusyjne jest, czy użycie siły zbrojnej w wykonaniu prawa do samostanowienia stanowi także wyjątek od zakazu użycia siły (zob. rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ 2105 (XX) z 20 grudnia 1965 r.).

<sup>6</sup> Y. Sandoz, Ch. Swinarski, B. Zimmermann, *Commentary on the Additional Protocols of 8 June 1977 to the Geneva Conventions of 12 August 1949*, ICRC, Geneva 1987, s. 37.

<sup>7</sup> Zob. ustęp 5 preambuły I protokołu dodatkowego, który mówi, że postanowienia KG oraz PD „muszą być w pełni stosowane we wszelkich okolicznościach wobec wszystkich osób chronionych przez te dokumenty, bez rozróżnienia na niekorzyść wynikającego z **charakteru** lub **przyczyn** konfliktu zbrojnego albo **motywów** głoszonych lub przypisywanych Stronom konfliktu” (Protokół Dodatkowy do Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych z dnia 12 grudnia 1977 r. (Protokół I), Dz.U. 1992, nr 41, poz. 175).

<sup>8</sup> F. Bugnion, *Just wars, wars of aggression and international humanitarian law*, „International Review of the Red Cross” 2002, nr 847, s. 16.

zowaniu w konflikt zbrojny i w związku z tym nie czuły się związane normami prawa wojennego<sup>9</sup>. Stąd też w Konwencjach Genewskich z 1949 r. (KG)<sup>10</sup> i przyjętych do nich protokołach dodatkowych z 1977 r. (PD)<sup>11</sup> postanowiono wyraźnie określić, w jakich sytuacjach znajdzie zastosowanie MPH.

Państwa wyróżniły konflikty międzynarodowe<sup>12</sup>, do których obecnie mają zastosowanie cztery KG i I PD, oraz konflikty niemiędzynarodowe, które są regulowane przez art. 3 KG i przy spełnieniu określonych warunków przez II PD<sup>13</sup>. Konflikty międzynarodowe występują coraz rzadziej (wojna w Afganistanie, w Iraku), przy czym są dość szczegółowo unormowane, natomiast regulacja dotycząca konfliktów wewnętrznych, które stanowią obecnie przytłaczającą większość, ma charakter szczątkowy<sup>14</sup>. Jest to sytuacja nie do zaakceptowania, choćby z tego względu, że mimo iż art. 3 KG jest nazywany „konwencją w miniaturze”<sup>15</sup>, to nie mówi nic o ochronie cywilów przed skutkami działań zbrojnych czy o zasadzie proporcjonalności<sup>16</sup>.

Powyższa dychotomia od początku nie odzwierciedlała charakteru współczesnych konfliktów, gdyż pomijała kwestię tzw. umiędzynarodowionych konfliktów zbrojnych, czyli konfliktów wewnętrznych, w które zaangażowane są

<sup>9</sup> J.S. Pictet, op. cit., s. 17–18.

<sup>10</sup> Konwencja Genewska o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych z dnia 12 sierpnia 1949 r.; Konwencja Genewska o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu z dnia 12 sierpnia 1949 r.; Konwencja Genewska o traktowaniu jeńców wojennych z dnia 12 sierpnia 1949 r.; Konwencja Genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny z dnia 12 sierpnia 1949 r., Dz.U. 1956, nr 38, poz. 171.

<sup>11</sup> I PD oraz Protokół Dodatkowy do Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych z dnia 12 grudnia 1977 r. (Protokół II), Dz.U. 1992, nr 41, poz. 175.

<sup>12</sup> Z konfliktem międzynarodowym mamy do czynienia, gdy „(1) dochodzi do wypowiedzenia wojny lub powstania jakiegokolwiek innego konfliktu zbrojnego między dwiema lub więcej niż dwiema Wysokimi Umawiającymi się Stronami, nawet gdyby jedna z nich nie uznała stanu wojny; (2) we wszystkich przypadkach okupacji całości lub części terytorium jednej z Wysokich Umawiających się Stron, nawet gdyby ta okupacja nie napotkała żadnego oporu zbrojnego; (3) w przypadku konfliktu, w którym jedno z Mocarstw nie jest stroną KG, Mocarstwa będące jej stronami pozostaną nimi związane w swych wzajemnych stosunkach i będą one również związane KG wobec powyższego Mocarstwa, jeżeli przyjmuje ono i stosuje ich postanowienia; (4) w sytuacji, w której ludy walczą przeciw panowaniu kolonialnemu i obcej okupacji oraz przeciw reżimom rasistowskim, wykonując swe prawo do samostanowienia”, art. 2 KG i art. 1, ust. 4 I PD); komentarz do KG podkreśla, iż jest to wyczerpujące wyliczenie. J.S. Pictet, op. cit., s. 54–55.

<sup>13</sup> Zob. przesłanki materialnego zakresu zastosowania II PD wymienione w art. 1 II PD.

<sup>14</sup> J.G. Stewart, *Towards a single definition of armed conflict in international humanitarian law: A critique of internationalized armed conflict*, „International Review of the Red Cross” 2003, nr 850, s. 320.

<sup>15</sup> J.S. Pictet, op. cit., s. 34. MTS określił rolę art. 3 KG jako „a minimum yardstick” MPH (wyrok MTS z 27 czerwca 1986 r., *Military and Paramilitary Activities in and against Nicaragua (Nicaragua v. United States of America)*, par. 218).

<sup>16</sup> J.G. Stewart, op. cit., s. 320.

państwa trzecie<sup>17</sup>. Z umiędzynarodowionym konfliktem mamy do czynienia, gdy państwo trzecie militarnie interweniuje w wewnętrzny konflikt lub wspiera partyzantkę w danym kraju<sup>18</sup>. Wiele współczesnych konfliktów miało czy też ma umiędzynarodowiony charakter, wystarczy wspomnieć o Demokratycznej Republice Konga, gdzie interweniowały po stronie różnych sił partyzanckich Rwanda, Uganda, Angola, Zimbabwe<sup>19</sup>, czy o byłej Jugosławii.

Zgodnie z przyjętą w orzecznictwie Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii koncepcją konfliktu mieszanego w ramach jednego konfliktu, w różnym czasie i miejscu, może wystąpić konflikt międzynarodowy, wewnętrzny lub mieszany<sup>20</sup>. Powyższe stwierdzenie opiera się na fikcyjnym założeniu, zgodnie z którym możliwe jest ściśle określenie, kiedy zaczyna się i kończy etap umiędzynarodowienia konfliktu. W praktyce prowadzi to do sytuacji, w której strony nie mają pewności, jakie normy prawa konfliktów zbrojnych mają zastosowanie.

O wiele klarowniejszym i korzystniejszym dla osób chronionych rozwiązaniem byłoby przyjęcie koncepcji, iż prawo wojenne znajduje zastosowanie w całości w każdym konflikcie zbrojnym<sup>21</sup>, i w tę właśnie stronę zmierza prawo zwyczajowe.

Praktyka pokazuje, iż w ogromnym stopniu państwa stosują te same reguły prowadzenia działań zbrojnych zarówno w konfliktach międzynarodowych, jak i niemiędzynarodowych. W związku z tym pojawiło się zadanie zidentyfikowania norm prawa humanitarnego mających zastosowanie w każdym konflikcie zbrojnym. Międzyrządowa Grupa Ekspertów na rzecz Ochrony Ofiar Wojny w 1995 r. powierzyła to zadanie Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża. Dokładnie 10 lat później, w 2005 r., przedstawiono raport *Studium poświęcone zwyczajowemu międzynarodowemu prawu humanitarne-mu*<sup>22</sup>, w którym wyróżniono 161 reguł prawa zwyczajowego. Stwierdzono, że tylko kilkanaście z nich nie ma obecnie zastosowania w konfliktach niemiędzynarodowych. Warto jednak pamiętać, że przyjęcie założenia, iż jedynym warunkiem zastosowania MPH jest pojawienie się konfliktu zbrojnego, nie rozwiązuje problemu, gdyż trzeba odpowiedzieć na niełatwe pytanie, kiedy można mówić o istnieniu konfliktu zbrojnego.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 281.

<sup>18</sup> D. Schindler, *International humanitarian law and internationalized internal armed conflicts*, „International Review of the Red Cross” 1982, nr 230, s. 255.

<sup>19</sup> J.G. Stewart, op. cit., s. 315.

<sup>20</sup> Orzeczenie MTKJ z 2 października 1995 r., *Prosecutor v. Tadic, Decision of the Defence Motion for Interlocutory Appeal on Jurisdiction (Tadic)*, IT-94-AR72, par. 73.

<sup>21</sup> Warto przypomnieć, że Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża przedstawił na XVII Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża propozycję, według której prawo wojenne powinno obowiązywać zarówno w międzynarodowych, jak i niemiędzynarodowych konfliktach (J.S. Pictet, op. cit., s. 30).

<sup>22</sup> J.M. Henckaerts, L. Doswald-Beck, *Customary International Humanitarian Law*, t. I: *Rules*, t. II: *Practice*, Cambridge University Press, Cambridge 2005.

Pojawienie się terminu „konflikt zbrojny” zamiast używanego tradycyjnie pojęcia „wojna” miało na celu objęcie nim szerszej grupy przypadków i wyeliminowanie sytuacji, w której odmawiano zakwalifikowania jako wojny działań określanych mianem akcji policyjnej czy samoobrony<sup>23</sup>. Państwa słusznie jednak zwróciły uwagę, że nie może być mowy o istnieniu konfliktu zbrojnego w każdym przypadku użycia siły przez armię w celu zwalczania anarchii czy pospolitego bandytyzmu<sup>24</sup>. Wypracowano zatem różne wskazówki, które mają pomóc w odpowiedzi na pytanie, kiedy występuje konflikt zbrojny, a kiedy tylko „wewnętrzne napięcia i niepokoje, rozruchy, odosobnione i sporadyczne akty siły i inne działania podobnego rodzaju”<sup>25</sup>. Na istnienie konfliktu zbrojnego może wskazywać skala działań zbrojnych i obszar nimi objęty, czas trwania, liczba zaangażowanych wojsk, a także zabitych i rannych osób, oraz możliwość wyodrębnienia jego stron<sup>26</sup>. W orzecznictwie MTKJ przyjęto, że o wewnętrznym konflikcie zbrojnym można mówić dopiero w przypadku „przedłużającej się zbrojnej przemocy pomiędzy siłami rządowymi i zorganizowanymi zbrojnymi grupami lub pomiędzy tymi grupami”<sup>27</sup>. Wydaje się zatem, iż w praktyce nie powinno być problemu z odróżnieniem konfliktu zbrojnego od jednostkowego użycia siły zbrojnej. Jednak także obecnie dochodzi do sytuacji, w której przykładowo Rosja odmawia zakwalifikowania tzw. drugiej wojny czeczeńskiej jako konfliktu zbrojnego i twierdzi, że prowadzi tylko i wyłącznie zwykłą „operację antyterrorystyczną”<sup>28</sup>.

### 3. OKUPACJA

Jeszcze do niedawna kwestia okupacji była przedmiotem dyskusji tylko w kontekście tzw. przedłużonej okupacji terytoriów na Bliskim Wschodzie zajętych przez Izrael w 1967 r. Sytuacja zmieniła się wraz z interwencją w Iraku i następującą po niej okupacją tego kraju, która wywołała dyskusję na temat obowiązków i praw okupanta oraz samego pojęcia władz okupacyjnych.

Okupacja danego terytorium rozpoczyna się wraz z objęciem nad nim faktycznej, efektywnej władzy przez armię nieprzyjacielską<sup>29</sup>, a kończy się wraz

<sup>23</sup> M. Sassòli, A.A. Bouvier, op. cit., s. 88.

<sup>24</sup> J.S. Pictet, op. cit., s. 35.

<sup>25</sup> Art. 1.2 II PD.

<sup>26</sup> O. Trusevich, *The human rights situation in the Chechen Republic*, w: T. Lokshina, *Human Rights in Russian Regions. Collection of Reports on the Human Rights Situation across the Territory of the Russian Federation in the year 2001*, Moscow Helsinki Group 2002, s. 297. Por. również J.S. Pictet, op. cit., s. 35–36.

<sup>27</sup> „Protracted armed violence between governmental authorities and organized armed groups or between such armed groups” (*Tadic*, par. 70).

<sup>28</sup> O. Trusevich, op. cit., s. 296.

<sup>29</sup> Art. 42 Regulaminu Haskiego do IV Konwencji Haskiej dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej z 18 października 1907 r. (RH), Dz.U. R.P. 1927, nr 21, poz. 160.

z jej utratą czy też oddaniem<sup>30</sup>. Okupacja zatem jest kwestią faktu i nie wymaga specjalnej deklaracji<sup>31</sup>. Zgodnie z tym Polska, która od początku brała udział w operacji wojskowej, a następnie sprawowała dowództwo nad jedną ze stref okupacyjnych, była faktycznym okupantem<sup>32</sup>. W sprzeczności z tym stwierdzeniem stoi przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa rezolucja 1483 z 22 maja 2003 r.<sup>33</sup>, w której wyraźnie stwierdzono, że władzę okupacyjną sprawują jedynie Stany Zjednoczone i Wielka Brytania (par. 13 preambuły), natomiast pozostałe państwa nie są okupantami (par. 14 preambuły). Jest to wygodne rozwiązanie dla państw, które nie brały udziału w operacji zbrojnej i nie chciały być określane mianem okupanta, a wyrażały chęć uczestniczenia w odbudowie Iraku. Warto podkreślić, że status okupanta łączy się z odpowiedzialnością za dostarczanie żywności, medykamentów itp., a samo pojęcie okupacji w wielu państwach, także w Polsce, wiąże się z historycznymi, tragicznymi konotacjami<sup>34</sup>. Wydaje się zatem, że Rada Bezpieczeństwa zgodnie z oczekiwaniami wielu państw ograniczyła krąg podmiotów, na których ciążyą obowiązki okupanta, jednocześnie zobowiązując wszystkich do działania zgodnie z postanowieniami IV KG i Regulaminu Haskiego (pkt 5 rezolucji).

Jednym z celów interweniującej koalicji była zmiana systemu rządzenia, a przysługiwanie tego typu kompetencji okupantowi jest co najmniej dyskusyjne<sup>35</sup>. Głównym założeniem norm regulujących okupację jest przyjęcie, iż ma ona czasowy, przejściowy charakter<sup>36</sup>, stąd też wszelkie decyzje co do dalszego losu danych ziem powinny być podjęte wraz z przyjęciem traktatu pokojowego, a nie w drodze jednostronnej decyzji okupanta<sup>37</sup>. Przyjmuje się, że okupant nie jest suwerenem, lecz tylko administratorem okupowanego terytorium (art. 55 RH). Jego głównym celem ma być przywrócenie oraz zapewnienie porządku i życia społecznego, a obowiązkiem przestrzeganie, co do zasady, praw obowiązujących na okupowanym terytorium (art. 43 i 48 RH, 64 IV KG). Nic więc dziwnego, iż z konsternacją przyjmowano kolejne rozkazy władz okupa-

<sup>30</sup> M. Zwanenburg, *Existentialism in Iraq: Security Council resolution 1483 and the law of occupation*, „International Review of the Red Cross” 2004, nr 856, s. 752–753.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 748.

<sup>32</sup> L. Lijnzaad, *How not to be an occupying power: Some reflections on UN Security Council resolution 1483 and the contemporary law of occupation*, w: L. Lijnzaad, J. von Sambeek, B. Tahzib Lie (red.), *Making the Voice of Humanity Heard. Essays on Humanitarian Assistance and International Humanitarian Law in honour of HRH Margriet of the Netherlands*, Leiden 2004, s. 302–304; por. A. Jachec-Neale, *International humanitarian law and Polish involvement in stabilizing Iraq*, w: S.C. Breau, A. Jachec-Neale (red.), *Testing the Boundaries of International Humanitarian Law*, British Institute of International and Comparative Law, London 2006, s. 235.

<sup>33</sup> Rezolucja została przyjęta w odpowiedzi na list stałych przedstawicieli USA i Wielkiej Brytanii przy NZ do przewodniczącego RB (S/2003/538).

<sup>34</sup> L. Lijnzaad, op. cit., s. 297–299.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 294.

<sup>36</sup> H.P. Gasser, *Protection of the civilian population*, w: D. Fleck (red.), *The Handbook of Humanitarian Law in Armed Conflicts*, Oxford University Press, Oxford 1995, s. 242.

<sup>37</sup> L. Lijnzaad, op. cit., s. 293.

cyjnych, które zmieniały w sposób gruntowny irackie prawo podatkowe (CPA Order 37, 19 września 2003 r.), prawo inwestycyjne (CPA Order 39, 19 listopada 2003 r.) czy prawo spółek (CPA Order 64, 5 marca 2004 r.). Uzasadnienie dla tego typu działań znajduje się jednak we wspomnianej rezolucji RB nr 1483, która mówi zarówno o zmianie systemu politycznego<sup>38</sup>, jak i o wprowadzeniu zmian gospodarczych<sup>39</sup>. Wydaje się zatem, że w przypadku okupacji Iraku Rada Bezpieczeństwa zmodyfikowała prawo okupacyjne. Rezolucje przez nią wydane zostały przyjęte na podstawie rozdziału VII Karty NZ, dlatego mogą one uchylić inne normy prawa międzynarodowego<sup>40</sup>, z wyjątkiem *ius cogens*, do których nie należy większość regulacji odnoszących się do praw i obowiązków okupanta. Władze okupacyjne nie naruszyły więc prawa konfliktów zbrojnych<sup>41</sup> i pozostaje tylko postawić pytanie, czy modyfikacja prawa regulującego kwestię okupacji ma trwały charakter, czy była to tylko incydentalna, jednostkowa zmiana.

#### 4. „WOJNA Z TERRORYZMEM”

Po ataku z 11 września 2001 r. na World Trade Center prezydent Stanów Zjednoczonych ogłosił „wojnę z terroryzmem” (*war on terror*) i początkowo hasło to można było odczytywać jako typową metaforę, slogan w stylu „wojna z głodem”, „wojna z biedą” czy „wojna z narkotykami”<sup>42</sup>. Sytuacja zmieniła się jednak, gdy rozpoczęła się wojna w Afganistanie, a Stany Zjednoczone dokonały ataków przeciwko terrorystom na Filipinach czy w Jemenie. Był to wyraźny sygnał, że obecnie zwalczaniem terroryzmu mają się zająć siły wojskowe, a nie jak dotychczas policja<sup>43</sup>, natomiast współpraca między państwami w celu walki z terrorem nie oznacza już tylko współdziałania w sprawach kryminalnych, ale tworzenie nowych sojuszy wojskowych czy wykorzystywanie istniejących (NATO).

Stany Zjednoczone podkreślają, że wszystkie działania podjęte w celu zwalczania terroryzmu to elementy jednego globalnego konfliktu, „wojny z terroryzmem”<sup>44</sup>. Pojawiło się zatem pytanie, o jakim konflikcie jest mowa i w związku z tym, które normy MPH znajdują zastosowanie w czasie jego trwania. Problem jest o tyle skomplikowany, że trudno określić strony tego konfliktu,

<sup>38</sup> W rezolucji jest mowa o stworzeniu warunków, w których naród iracki będzie mógł w sposób wolny określić swą polityczną przyszłość (par. 4 preambuły).

<sup>39</sup> Zob. par. 8 preambuły i przykładowo pkt 1, 4, 13, 14, 15, 20 rezolucji.

<sup>40</sup> Wynika to z art. 24, 25 i 103 KNZ.

<sup>41</sup> M. Zwanenburg, op. cit., s. 759 i n.

<sup>42</sup> P. Kooijmans, *Is there a change in the ius ad bellum and, if so, what does it mean for the ius in bello*, w: L. Lijnzaad, J. von Sambeek, B. Tahzib Lie (red.), op. cit., s. 232.

<sup>43</sup> R. Arnold, *The new war on terror: Legal implications under international humanitarian law*, w: S.C. Breau, A. Jachec-Neale (red.), op. cit., s. 85.

<sup>44</sup> J.-P. Lavoyer, *International humanitarian law and terrorism*, w: L. Lijnzaad, J. von Sambeek, B. Tahzib Lie (red.), op. cit., s. 261.

gdyż o ile można po jednej z nich wyróżnić Stany Zjednoczone i ich sojuszników, o tyle po drugiej należałoby wymienić Al-Ka'idę, a także pozostałe ugrupowania terrorystyczne.

Wydaje się, że termin „wojna z terroryzmem” nadal powinno się traktować jako tylko użyteczny politycznie slogan, a każdy z elementów tejże wojny należy poddać odrębnej kwalifikacji. Wojna w Afganistanie była klasycznym konfliktem międzynarodowym. Działania zbrojne prowadzone były przeciwko rządowi faktycznie sprawującemu władzę w państwie, a motyw rozpoczęcia akcji zbrojnej – w tym przypadku zwalczanie terroryzmu – jak już wyżej zostało wspomniane, nie ma znaczenia dla obowiązywania MPH. W obu przypadkach zastosowanie znajdowały cztery KG, natomiast I PD tylko o tyle, o ile jego normy stanowią część zwyczajowego międzynarodowego prawa humanitarnego, gdyż ani USA, ani Afganistan nie są stronami Protokołu.

Problem może pojawić się z zakwalifikowaniem akcji typu *hit and run*, takiej jak zbombardowanie w Jemenie przez Stany Zjednoczone samochodu, w którym jechali członkowie Al-Ka'idy, czy sytuacji, w której Filipiny upoważniają Amerykanów do przeprowadzenia na swoim terytorium akcji militarnej przeciwko terrorystom. W obu przykładach powstają wątpliwości, czy w ogóle można mówić o konflikcie zbrojnym.

Z jednej strony skala i krótkotrwałość działań wskazuje raczej na brak konfliktu zbrojnego i konieczność sięgnięcia do reżimu ochrony praw człowieka. Z drugiej jednak strony istnieją argumenty za zakwalifikowaniem powyższej sytuacji jako międzynarodowego konfliktu zbrojnego. MPH obowiązuje bowiem od momentu podjęcia pierwszych działań zbrojnych<sup>45</sup> i pojawienia się pierwszej osoby chronionej<sup>46</sup>. Brak reakcji zbrojnej Jemenu nie ma wpływu na obowiązywanie MPH. Można przecież odwołać się *per analogiam* do uregulowań dotyczących okupacji, według których międzynarodowy konflikt zbrojny występuje również wtedy, gdy okupacja nie spotyka się z żadnym zbrojnym oporem (art. 2 ust. 2 KG). Należy także zwrócić uwagę, że zaprzeczenie przez strony istnieniu konfliktu zbrojnego nie ma wpływu na obowiązywanie MPH (por. art. 2 ust. 1 KG), gdyż „ma ono chronić jednostki, a nie służyć interesom państw”<sup>47</sup>.

Sprawa wydaje się trudniejsza w przypadku, gdy dane państwo działa za zgodą drugiego, czy też na jego wyraźną prośbę, tak jak to było w przypadku działań armii USA na terenie Filipin. Trudno wówczas mówić o konflikcie zbrojnym pomiędzy tymi dwoma państwami. Skoro jednak wspieranie partyzantki przez państwo trzecie może być traktowane jako czynnik umiędzynarodawiający konflikt, to być może podobna pomoc udzielona stronie rządowej powinna mieć taki sam wpływ na określenie charakteru konfliktu zbrojnego. Bezpieczniejsze zdaje się jednak zakwalifikowanie powyższej sytuacji jako

<sup>45</sup> J.S. Pictet, op. cit., s. 20.

<sup>46</sup> M. Sassòli, A.A. Bouvier, op. cit., s. 93.

<sup>47</sup> J.S. Pictet, op. cit., s. 21.



konfliktu objętego zakresem obowiązywania art. 3 KG, ewentualnie również II PD<sup>48</sup>. Niewykluczone jest również przyjęcie braku znamion konfliktu zbrojnego i ewentualne określenie sytuacji tego rodzaju jako typowej akcji policyjnej prowadzonej przy pomocy sił zbrojnych innego państwa.

## 5. OCHRONA OSÓB I OBIEKTÓW CYWILNYCH

Rozróżnienie między ludnością cywilną a członkami sił zbrojnych, a także między celami cywilnymi i wojskowymi, należy do podstawowych w międzynarodowym prawie humanitarnym. Determinuje ono m.in. przywileje i obowiązki osób cywilnych z jednej strony i kombatantów z drugiej. Ochrona ludności cywilnej przed skutkami walki zbrojnej oraz regulacja zasad dotyczących traktowania osób znajdujących się we władzy strony wojującej należy do najważniejszych obszarów MPH. Traktują o tym przede wszystkim przepisy IV KG poświęconej ochronie ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych z 1949 r. oraz częściowo dwa protokoły dodatkowe z 1977 r.<sup>49</sup> Impulsem dla opracowania tych instrumentów był wzrastający udział cywilów wśród ofiar konfliktów<sup>50</sup>.

Ogólny zakaz atakowania ludności i celów cywilnych oraz zakaz prowadzenia ataków bez rozróżnienia to kluczowe reguły MPH mające determinować sytuację ludności cywilnej w czasie konfliktów zbrojnych. Tymczasem jakby na przekór tym podstawowym zasadom, ludność ta bardzo często staje się bezpośrednim celem ataków, a niejednokrotnie celem całych wojen ukierunkowanych na zlikwidowanie określonych grup społecznych, tak jak na Bałkanach, w Burundi czy Rwandzie. Od lat ludność cywilna pozostaje największą ofiarą konfliktów zbrojnych, choć bardzo trudne jest oszacowanie dokładnej liczby ofiar. Ocenia się na przykład, że w 2000 r. zginęło od 99 536 do 235 000 osób cywilnych, w 2001 r. od 42 068 do 230 000, a w 2002 r. od 19 000 do 172 000, w zależności od przyjętej metody badawczej<sup>51</sup>.

Duże straty powstają także w przypadku operacji zbrojnych nienastawionych na likwidację ludności cywilnej i prowadzonych z użyciem zaawansowanych technologii. Przykładowo podaje się, że w konsekwencji operacji zbrojnej w Iraku, która rozpoczęła się 20 marca 2003 r., zginęło od 44 000<sup>52</sup> do

<sup>48</sup> P. Kooijmans, op. cit., s. 234–236.

<sup>49</sup> Także postanowienia Regulaminu Haskiego dotyczące ludności na obszarach okupowanych i zasad prowadzenia ataku, regulacje IX Konwencji Haskiej oraz postanowienia z zakresu międzynarodowej ochrony praw człowieka.

<sup>50</sup> Straty ludności cywilnej w I wojnie światowej wynosiły 5% ogółu strat, w II wojnie światowej – 48%, a w wojnie koreańskiej – 84% (R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1982, s. 185).

<sup>51</sup> Pomimo ludobójstwa w Rwandzie czy na Bałkanach autorzy *Human Security Report 2005* wskazują na obniżenie zarówno liczby ofiar konfliktów zbrojnych, jak i samej liczby konfliktów po zakończeniu zimnej wojny (*Human Security Report 2005...*, op. cit., s. 134 i n.).

<sup>52</sup> <http://www.iraqbodycount.org> (20 października 2006 r.).

100 000<sup>53</sup> cywilów<sup>54</sup>, choć wyróżniała się ona stosunkowo wysokim użyciem broni precyzyjnego rażenia<sup>55</sup>.

Każdy konflikt zbrojny pociąga za sobą także inne negatywne konsekwencje dla ludności cywilnej, zazwyczaj związane z brakiem poszanowania dla prawa. Należą do nich represje, przemoc na tle seksualnym, siłowy pobór do wojska, okaleczenia, ale także głód, choroby, utrata środków do życia, przesiedlenia i zjawisko uchodźstwa<sup>56</sup>. W wyniku zniszczenia infrastruktury drastycznie pogarszają się warunki higieny, dostępu do wody pitnej i pożywienia. Dodatkowo wpływa to na wzrost śmiertelności wśród ludności cywilnej. Przykładowo między sierpniem 1998 r. a listopadem 2002 r. w Demokratycznej Republice Konga 3,3 mln osób zmarło w wyniku niedożywienia i chorób w związku z toczącą się wojną<sup>57</sup>.

Na sytuację ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych niewątpliwie wpływ wywarły zmiany w charakterze współczesnych konfliktów. Stosunkowo rzadko mamy do czynienia z klasycznymi wojnami, w których biorą udział regularne państwowe siły zbrojne, o określonej strukturze, dowództwie i wewnętrznym systemie dyscypliny. Grupy zbrojne uczestniczące we współczesnych konfliktach są zazwyczaj mniejsze, gorzej uzbrojone i wyszkolone od armii państwowych. Starają się unikać dużych konfrontacji z przeciwnikiem, często sięgając terror wśród ludności cywilnej, która stanowi o wiele łatwiejszy cel. Przyznać jednak trzeba, że więcej ofiar wśród ludności cywilnej odnotowywano w przypadku konfliktów konwencjonalnych.

Poważnym naruszeniem międzynarodowego prawa humanitarnego jest wykorzystywanie cywilów jako żywych tarcz wbrew art. 28 IV KG i art. 51 I PD. Kombatanci zobowiązani są do odróżniania się od ludności cywilnej w sytuacji, kiedy biorą udział w ataku (art. 44 I PD), co jest konieczne, aby strony konfliktu mogły z kolei dopełnić obowiązku rozróżnienia między celami cywilnymi a wojskowymi (art. 48 I PD). Tymczasem znane są przypadki ukrywania się kombatantów w obozach dla uchodźców (DRK, Rwanda) i prywatnych domach (Czeczenia). Irakijczycy umiejscawiali z kolei cele wojskowe w budynkach cywilnych, takich jak szkoły czy szpitale, narażając ludność cywilną na ataki ze strony koalicji.

Należy również zwrócić uwagę na problem przemocy seksualnej wobec dziewcząt i kobiet, a także chłopców i mężczyzn, która bywa stosowana jako

---

<sup>53</sup> *Mortality before and after the 2003 invasion of Iraq: Cluster sample survey*, „The Lancet” z 20 listopada 2004 r.

<sup>54</sup> W tym około 30% podczas pierwszego etapu inwazji do końca kwietnia 2003 r.

<sup>55</sup> Szerzej: „Rocznik Strategiczny 2003/2004”, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004, s. 369. Warto jednakże dodać, że organizacje pozarządowe twierdziły jeszcze przed rozpoczęciem operacji, iż w Iraku może zginąć nawet 500 tys. ludzi. Szerzej: A. Bieńczyk-Missala, *Konsekwencje konfliktu irackiego dla ludności cywilnej*, „Stosunki Międzynarodowe” 2006, nr 1–2, s. 150–166.

<sup>56</sup> Por. *Report of the Secretary General on the Protection of Civilians in Armed Conflict*, 28 listopada 2005 r., S/2005/740.

<sup>57</sup> *Human Security Report 2005...*, op. cit., s. 134.

metoda walki, wbrew podstawowym przepisom prawa zawartym w czterech Konwencjach Genewskich (odpowiednio art. 50/51/130/147) i Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego z 1998 r., który zalicza gwałt, niewolnictwo seksualne, przymusową prostytutkę, wymuszoną ciążę i inne formy przemocy seksualnej do zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości (art. 7 i 8)<sup>58</sup>. ONZ oszacowała, że podczas masakry w Rwandzie w 1994 r. zgwałconych zostało od 250 000 do 500 000 kobiet w wieku powyżej 12 lat, wiele z nich zostało następnie natychmiast zabitych. Ponadto okazało się, że niemal 70% tych, które przeżyły, zostało zarażonych wirusem HIV<sup>59</sup>. W Ugandzie około 70% kobiet w regionie Luwero zostało zgwałconych na początku lat osiemdziesiątych<sup>60</sup>. Około 39% kobiet, które podjęły ucieczkę z Wietnamu drogą morską (*boat women*) w 1985 r., zostało porwanych i (lub) zgwałconych<sup>61</sup>. Tylko w Północnym Kivu, jednym z regionów DRK, dokonuje się 25 000 gwałtów rocznie<sup>62</sup>. Przemoc na tle seksualnym jest wykorzystywana w czasie wojny do dezintegracji więzów w rodzinie i społeczeństwie, ale także ma zmusić członków wrogiej grupy etnicznej do ucieczki z miejsca zamieszkania. Jest więc elementem czystek etnicznych, co odnotowywano zwłaszcza w czasie ostatnich wojen na Bałkanach<sup>63</sup>.

Poważnym problemem jest udział dzieci w konfliktach zbrojnych<sup>64</sup>. Uczestniczą one w około 75% konfliktów na świecie<sup>65</sup>. Częstą praktyką, zwłaszcza w Afryce, jest zastraszanie rodziców w celu wydania dzieci grupie zbrojnej, porwania i przymusowe wcielanie do armii. Reakcją na tę sytuację było przyjęcie 25 maja 2000 r. I protokołu do Konwencji praw dziecka, na mocy którego zobowiązano państwa do podwyższenia progu wiekowego poboru do wojska z 15 do 18 lat<sup>66</sup>. Dotychczas 108 państw ratyfikowało niniejszy protokół<sup>67</sup>, jednak realizacja idei w nim zawartej wciąż stanowi fikcję, zwłaszcza w państwach afrykańskich, których większość nie przyjęła tego instrumentu.

<sup>58</sup> Dz.U. 2003, nr 78, poz. 708.

<sup>59</sup> *Report on the situation of human rights in Rwanda submitted by Mr. René Degni-Ségui, Special Rapporteur of the Commission on Human Rights, under paragraph 20 of resolution S-3/1 of 25 May 1994*, E/CN.4/1996/68, 29 stycznia 1996 r.

<sup>60</sup> *Rape as a crime of war – A medical perspective, physicians' for human rights report*, „Journal of the American Medical Association” 1993, nr 5, s. 613.

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> *Report of the Secretary General on the Protection of Civilians...*, op. cit., s. 4.

<sup>63</sup> *Report on the Situation of Human Rights in the Territory of the Former Yugoslavia*, United Nations 1993, E/CN.4/1993/50.

<sup>64</sup> Zob. *Impact of Armed Conflict on Children, Report of Graça Machel, Expert of the Secretary-General of the United Nations* 1996; J. Kuper, *International Law Concerning Child Civilians in Armed Conflict*, Clarendon Press, Oxford 1997.

<sup>65</sup> *Human Security Report 2005...*, op. cit., s. 35.

<sup>66</sup> Minimalny próg wiekowy poboru do wojska na 15 lat określały następujące dokumenty: I PD (art. 77), Konwencja praw dziecka z 1989 r. (art. 38), jak również Statut Rzymski Międzynarodowego Trybunału Karnego z 1998 r. (art. 8).

<sup>67</sup> Stan na dzień 20 października 2006 r., <http://www.un.org>.

Nierzadko dzieci osierocone, których liczba wynosi w Afryce około 40 mln<sup>68</sup>, zgłaszają się do armii na ochotnika, ponieważ wydaje im się to jedyną szansą na przeżycie. Na przykład ponad połowa wszystkich żołnierzy walczących w wojnie domowej w Sierra Leone w 1999 r. nie miała 18 lat, z kolei Boża Armia Oporu w północnej Ugandzie od 1985 r. porwała i zmusiła do walki co najmniej 12 000 dzieci<sup>69</sup>. W Ameryce Łacińskiej, w samej Kolumbii do udziału w grupach partyzanckich i paramilitarnych różnego rodzaju zmuszanych jest około 30% ogółu dzieci<sup>70</sup>.

Międzynarodowe prawo humanitarne w zakresie uregulowań dotyczących ludności cywilnej nastęrcza wielu problemów natury interpretacyjnej. Jeden z najważniejszych odnosi się do kwestii utraty części przywilejów wynikających ze statusu osoby cywilnej w przypadku „bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych” (art. 3 KG i art. 51 I PD)<sup>71</sup>. Tymczasem w żadnym z międzynarodowych traktatów nie zawarto definicji bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych.

W komentarzu do I PD zapisano, że ów bezpośredni udział oznacza stworzenie bezpośredniego militarnego niebezpieczeństwa dla przeciwnika<sup>72</sup>, jednak państwa mają skłonność do szerszej interpretacji powyższego zapisu. Rozstrzygnięcie tego dylematu wydaje się istotne ze względu na rosnące zaangażowanie osób cywilnych w działania zbrojne, przykładowo poprzez coraz szersze wykorzystywanie komputerów do planowania i prowadzenia akcji zbrojnych, udział podmiotów prywatnych w wojnie, działalność terrorystyczną itd. Różnice między rolą odgrywaną przez osoby cywilne i kombatanów w operacjach zbrojnych niejednokrotnie ulegają zatarciu i trudno stwierdzić, kiedy mamy do czynienia z bezpośrednim, a kiedy tylko z pośrednim uczestnictwem w walce. Interpretacja tego zapisu jest o tyle ważna, że zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym osoby cywilne za bezpośredni udział w działaniach zbrojnych mogą zostać ukarane<sup>73</sup> (z wyjątkiem *levée en masse*<sup>74</sup>).

---

<sup>68</sup> *Children on the Brink 2004 – Global Orphan Numbers Would Be Falling without AIDS*, UNICEF Press Release z 14 lipca 2004 r.

<sup>69</sup> J. Becker, *Children as Weapons of War*, w: *Human Rights Watch World Report 2004*.

<sup>70</sup> Na podstawie danych Ośrodka Informacji ONZ w Warszawie, <http://www.unic.un.org.pl>.

<sup>71</sup> Zob. zwłaszcza: J.F. Quéguiner, *Direct Participation in Hostilities under International Humanitarian Law*, Working Paper, IHL Research Initiative, listopad 2003.

<sup>72</sup> Y. Sandoz, Ch. Swinarski, B. Zimmermann, op. cit., s. 619.

<sup>73</sup> Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża we współpracy z Instytutem Assera w Hadze prowadzi badania w tej dziedzinie od 2003 r. Zob. raporty ze spotkań ekspertów, *Summary Reports 2003–2005*, <http://www.icrc.org>; zob. także M. Schmidt, *Humanitarian law and direct participation in hostilities by private contractors or civilian employees*, „Chicago Journal of International Law” 2005, t. 5, nr 2, s. 511–546.

<sup>74</sup> Uczestnicy *levée en masse* to ludność, która w obliczu zbliżania się wroga spontanicznie chwytą za broń, ale nie miała czasu zorganizować się w regularne jednostki zbrojne. Jest uważana za kombatanów, jeśli przestrzega międzynarodowego prawa humanitarne i jawnie nosi broń (art. 4 III KG).

Problemy natury interpretacyjnej budzi też kwestia tzw. obiektów podwójnego przeznaczenia. Zgodnie z art. 52 I PD dobra cywilne nie mogą być przedmiotem ataków ani represaliów. Ataki powinny być ograniczone tylko i wyłącznie do celów wojskowych, czyli dóbr, które z powodu swej natury, rozmieszczenia, wykorzystywania bądź przeznaczenia wnoszą istotny wkład do działalności wojskowej, a ich zniszczenie bądź zajęcie przynosi konkretną korzyść wojskową. Definicja ta od zawsze wywoływała protest wojskowych, ponieważ znacząco ograniczyła pojęcie celów wojskowych<sup>75</sup>, a dodatkowe wątpliwości interpretacyjne budziły przypadki tzw. obiektów podwójnego przeznaczenia takich jak mosty, linie kolejowe, stacje telewizyjne i radiowe.

Dyskusja na temat obiektów podwójnego przeznaczenia nasiliła się, kiedy wojska NATO zbombardowały 23 kwietnia 1999 r. stację radiowo-telewizyjną w Belgradzie (RTS) w wyniku czego 16 osób zginęło i 16 zostało rannych. Koalicjanci starali się dowieść, że telewizja szerzyła nienawiść rasową i propagandę wojenną. Czy jednak stacje radiowe i telewizyjne mogą stanowić istotny wkład w działalność wojskową? Czy ich zniszczenie przyniosło wojskom NATO konkretną wojskową korzyść? Wątpliwości budziły także bombardowania fabryk, transformatorów elektrycznych i centrów telekomunikacyjnych, istotnych z punktu widzenia codziennego życia ludności cywilnej<sup>76</sup>. Nie brakowało zarówno krytyków, jak i wyrażających zrozumienie dla planistów natowskiego ataku<sup>77</sup>.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w komentarzu do Konwencji Genewskich umieścił na liście celów wojskowych łącza i środki komunikacyjne, radiowe i telewizyjne stacje nadawcze, a także instalacje telefoniczne i telegraficzne, pod warunkiem że mają one istotne znaczenie wojskowe<sup>78</sup>. MPH nie daje prostej odpowiedzi na pytanie o obiekty podwójnego przeznaczenia. Planowaniu ataków na tego rodzaju cele musi jednak towarzyszyć odniesienie do zasad proporcjonalności i rozróżnienia. Kryteriów tych nie spełniono w przypadku operacji „Pustynna Burza” w 1991 r. Zniszczenie irackich elektrowni i linii energetycznych spowodowało uszkodzenie systemu uzdatniania wody i oczyszczania ścieków, co z kolei doprowadziło do epidemii cholery, duru brzuszego i innych chorób układu pokarmowego, w wyniku czego zmarło około 100 000 osób<sup>79</sup>.

<sup>75</sup> S. Oeter, *Methods and means of combat*, w: D. Fleck (red.), op. cit., s. 156 i n.

<sup>76</sup> *Growing concern about NATO violating the laws of war*, Human Rights Watch, Press Release z 12 maja 1999 r.

<sup>77</sup> Por. J.A. Burger, *International humanitarian law and the Kosovo crisis: Lessons learned or to be learned*, „International Review of the Red Cross” 2000, nr 837, s. 129–145; P. Rowe, *Kosovo 1999: The air campaign – have the provisions of Additional Protocol I withstood the test?*, ibidem, s. 147–164.

<sup>78</sup> Zob. pkt 6,7 i 8 listy MKCK; Y. Sandoz, Ch. Swinarski, B. Zimmermann, op. cit., s. 632–633.

<sup>79</sup> Por. K.R. Rizer, *Bombing dual-use targets: Legal, ethical, and doctrinal perspectives*, „Air & Space Power Journal” z 1 maja 2001 r.

## 6. PROBLEM „NIEUPRZYWILEJOWANEGO KOMBATANTA”

W związku z prowadzoną przez Stany Zjednoczone „wojną z terroryzmem” i ogłoszoną przez prezydenta George’a W. Busha 7 lutego 2002 r. decyzją o nieuznawaniu talibów za jeńców wojennych i niestosowaniu Konwencji Genewskich względem członków Al-Ka’idy, na nowo rozgorzała dyskusja o sytuacji prawnej tak zwanego „nieuprzywilejowanego kombatanta” czy też „bezprawnego kombatanta”<sup>80</sup>. Chodzi o osoby, które bezprawnie biorą udział w działaniach zbrojnych i nie spełniają kryteriów statusu jeńca wojennego, określonych w art. 4 III KG. Warto zauważyć, że sama dyskusja o problemie „nieuprzywilejowanego kombatanta” nie jest nowa. Pojęcie to było używane przynajmniej od początków ubiegłego stulecia. Stanowiło przedmiot dyskusji w trakcie konferencji w Genewie w 1949 r. i znalazło się w wielu podręcznikach prawa wojennego dla sił zbrojnych.

Amerykańska decyzja, lekceważąca standardy prawne, spotkała się ze zdziwieniem i krytyką znawców prawa i części opinii publicznej. Zgodnie bowiem z art. 5 III KG w przypadku wątpliwości w sprawie statusu osób, które brały udział w działaniach zbrojnych, o ich sytuacji prawnej powinien rozstrzygać właściwy sąd. Do tego czasu osoby te powinny korzystać z ochrony przynależnej jeńcom wojennym<sup>81</sup>. Stanowisko amerykańskiej administracji stało w sprzeczności z dotychczasową praktyką tego państwa, np. z czasów wojny koreańskiej z lat 1950–1951, kiedy to zatrzymanych żołnierzy ChRL traktowano jako jeńców wojennych, choć ChRL nie była państwem uznawanym ani przez ONZ, ani przez USA<sup>82</sup>. Z kolei w podręczniku wydanym przez Departament Stanu w 1980 r. zawarto zalecenie stosowania Konwencji Genewskich wobec wrogów, którzy dostali się w ręce wojsk USA, także w przypadku, kiedy przeciwna strona wojująca odmawia uznania Amerykanów za jeńców wojennych<sup>83</sup>.

Powstało pytanie o motywy nowego podejścia Stanów Zjednoczonych. Pozostawanie pod ochroną III KG nie wyklucza bowiem możliwości oskarżenia i ukarania za dokonanie zbrodni wojennej czy też innego poważnego przestępstwa. Także zarzut nieuwzględnienia problematyki terroryzmu przez MPH nie znajduje do końca potwierdzenia. Po pierwsze, sformułowany został zakaz stosowania terroru (m.in. art. 33 IV KG, art. 51 ust.2 I PD, art. 4.2 II PD), a po drugie do aktów terrorystycznych zastosowanie może znaleźć art. 37 I PD, za-

<sup>80</sup> Szerzej na ten temat: M. Sassòli, *The status of persons held in Guantánamo under international humanitarian law*, „Journal of International Criminal Justice” 2004, nr 2, s. 97–98.

<sup>81</sup> Zob. „Rocznik Strategiczny 2001/2002”, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2002, s. 454–455; J. Symonides, *Prawnomiędzynarodowe aspekty walki z międzynarodowym terroryzmem*, „Sprawy Międzynarodowe” 2001, nr 4, s. 35–40; *Background Paper on Geneva Conventions and Persons Held by U.S. Forces*, Human Rights Watch Press Backgrounder, 29 stycznia 2002 r.

<sup>82</sup> *Background Paper...*, op. cit.

<sup>83</sup> Amerykański Departament Stanu wydał w 1980 r. publikację dla personelu sił zbrojnych: *Prisoners of War: Rights and Obligations under the Geneva Convention* (DoD GEN-35A), 1 marca 1980 r.

kazujący atakowania w sposób wiarołomny, tj. poprzez odwołanie się do dobrej wiary przeciwnika w celu wprowadzenia go w błąd (przykładowo udawanie posiadania statusu osoby cywilnej). Nie wyklucza się także możliwości przesłuchania zatrzymanego. Sformułowany w Konwencji obowiązek jeńca do podania jedynie swojego imienia, nazwiska i numeru legitymacji (art. 17 III KG) nie jest tożsamy z absolutnym zakazem prowadzenia dalszego przesłuchania.

Stany Zjednoczone odmawiały talibom, członkom Al-Ka'idy i innym zatrzymanym w bazie Guantanamo na Kubie licznych praw przynależnych jeńcom wojennym czy też osobom cywilnym<sup>84</sup>. Wątpliwości budziły m.in. warunki, w których przewożono i przetrzymywano zatrzymanych<sup>85</sup>, ich traktowanie, niepodawanie przyczyn zatrzymania<sup>86</sup>, utrudnianie dostępu do prawników, a także ograniczanie wizytacji Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i innych organizacji niosących pomoc humanitarną. Na około 720 zatrzymanych w bazie od 2002 r. tylko 10 osób zostało formalnie oskarżonych o zbrodnie. 180 więźniów zostało zwolnionych, a 76 przetransportowano do więzień w innych państwach<sup>87</sup>. Bez wątplenia talibom jako członkom sił zbrojnych przysługuje status jeńca wojennego. W Guantanamo przebywają też cywile. Tymczasem w przypadku okupacji wojennej samo ich przetransportowanie do bazy stanowi naruszenie międzynarodowego prawa humanitarnego. Zgodnie z art. 76 IV KG oskarżeni czy też skazani cywile powinni być zatrzymani w kraju okupowanym i tu też powinni odbywać karę.

W świetle powyższej praktyki kluczowe wydaje się pytanie o sytuację prawną „nieuprzywilejowanych kombatanów”. Czy jest to kategoria zupełnie wyjęta spod ochrony III i IV Konwencji Genewskiej, czy też należy im się określona ochrona?

---

<sup>84</sup> Zob. L. Vierucci, *Prisoners of war or protected persons qua unlawful combatants? The judicial safeguards to which Guantanamo Bay detainees are entitled*, „Journal of International Criminal Justice” 2003, nr 1, s. 284–314. Zob. wyrok amerykańskiego SN w sprawie *Hamdan v. Rumsfeld*, w którym sąd stwierdził, że komisje wojskowe dla więźniów w Guantanamo działają wbrew amerykańskiemu prawu i Konwencjom Genewskim.

<sup>85</sup> W art. 25 III KG zaznaczono, że warunki, w których przetrzymywani są jeńcy wojenni, mają być zbliżone do tych, które zapewnione są wojskom mocarstwa zatrzymującego. W przypadku więzionych przez Stany Zjednoczone w Guantanamo spełnienie tego kryterium jest wysoce problematyczne.

<sup>86</sup> Zgodnie z artykułem 118 III KG jeńcy wojenni powinni być zwolnieni i repatriowani bezzwłocznie po zakończeniu działań wojennych. W przypadku kampanii w Afganistanie, a także ostatniej wojny w Iraku, kluczowe wydaje się pytanie o termin zakończenia kampanii. Powyższy artykuł nie dostarcza bliższych wskazówek dotyczących określenia momentu zakończenia działań zbrojnych, nie zawiera też wymogu zawarcia traktatu pokojowego czy oficjalnego ogłoszenia zakończenia wojny. Prezydent Bush zadeklarował długą „wojnę z terroryzmem”. W Iraku oprócz prób demokratyzacji kraju równolegle rośnie poziom przemocy, wskazujący na kontynuację konfliktu zbrojnego. Por. R. Murphy, *Contemporary challenges to the implementation of international humanitarian law*, „The Quarterly Journal” 2004, nr 3, s. 111.

<sup>87</sup> L.C. Baldor, *More than half of Guantanamo detainees not accused of hostile acts*, Associated Press z 9 lutego 2006 r.

Zgodnie z art. 4 IV KG o ochronie osób cywilnych podczas wojny pod ochroną konwencji pozostają wszystkie „osoby, które kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób znalazły się w razie konfliktu lub okupacji we władzy jednej ze stron w konflikcie lub mocarstwa okupacyjnego, których nie są obywatelami”. W konwencji nie sprecyzowano zatem, że ochrona należy się tylko cywilom<sup>88</sup>, jednak zapisano, że nie przysługuje ona osobom pozostającym pod ochroną III KG o ochronie jeńców wojennych. Ponadto zgodnie z art. 5 IV KG ochrona nie przysługuje szpiegom, sabotażystom i osobom podejrzanym o uprawianie działalności szkodliwej dla bezpieczeństwa państwa, co można by odnieść także do nieuprzywilejowanych kombatantów. Niemniej jednak osób tych nie można pozbawiać humanitarnego traktowania oraz prawa do słusznego i prawidłowego procesu.

Wśród znawców MPH przeważa opinia<sup>89</sup>, że IV KG należy stosować w całości wobec „nieuprzywilejowanych kombatantów”. W komentarzu do IV KG podkreślono, że każdy zatrzymany przez stronę przeciwną alternatywnie albo musi mieć status jeńca wojennego, albo pozostawać pod ochroną wynikającą z IV KG<sup>90</sup>. Podobnie uznał Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii w sprawie *Delalić* w 1998 r.<sup>91</sup> Niektórzy prawnicy nie podzielają jednak tej wykładni<sup>92</sup> bądź dokonują rozróżnienia sytuacji nieuprzywilejowanego kombatanta na terytorium strony wojującej i terytorium okupowanym<sup>93</sup>. Przykładowo w amerykańskim podręczniku z 1956 r. zawarto odniesienie do osób, które dopuściły się działalności szkodliwej dla bezpieczeństwa państwa na terytorium okupowanym. Nawet jeśli zgodnie z orzeczeniem właściwego trybunału nie są one uprawnione do statusu jeńca wojennego, to w dalszym ciągu podlegają ochronie w znaczeniu art. 4 IV KG. Z kolei z podręcznika brytyjskiego z 1957 r. wynika, że nieuprzywilejowanym kombatantom nie należy się status jeńca wojennego, jednak są oni uprawnieni tak jak szpiedzy i sabotażyści do ochrony wynikającej z art. 5 IV KG<sup>94</sup>.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na postanowienia zawarte w I PD. W art. 45 stwierdzono, że osoby, którym nie przysługuje status jeńca wojennego i które nie podlegają korzystniejszej ochronie z tytułu IV KG, mają zawsze prawo do ochrony wynikającej z art. 75 I PD. Sformułowano w nim minimalne zasady ochrony przysługujące każdemu, kto dostał się do niewoli, niezależnie od

<sup>88</sup> Wyjątek uczyniono dla obywateli państw, które nie są stroną konwencji, obywateli państw neutralnych oraz obywateli państw współwojujących dopóty, dopóki państwo, którego są obywatelami, posiada przedstawicielstwo dyplomatyczne w państwie, w którego władzy się znajdują (art. 4 IV Konwencji Genewskiej).

<sup>89</sup> Wyrażają ją m.in. Knutt Dörmann, K. Ipsen, H. McCoubrey, E. David, G.I.A.D. Draper.

<sup>90</sup> J.S. Pictet, op. cit., s. 51.

<sup>91</sup> Orzeczenie MTKJ z 16 listopada 1998 r., *The Prosecutor v. Delalic et al.*, IT-96–21, par. 271.

<sup>92</sup> Wśród nich I. Detter, R.K. Goldmann, C. Greenwood.

<sup>93</sup> R.R. Baxter.

<sup>94</sup> Szerzej zob. K. Dörmann, *The legal situation of „unlawful/unprivileged combatants”*, „International Review of the Red Cross” 2003, nr 849, s. 45–46.



tego, czy dopuszczał się łamania prawa wojennego, czy też nie<sup>95</sup>. Składają się na nie: humanitarne traktowanie, zakaz dyskryminacji, poszanowanie dla godności osób, ich przekonań i religii, zakaz brania zakładników, wykonywania kar zbiorowych, zamachów na życie, zdrowie, równowagę psychiczną oraz fizyczną, w tym zakaz zabójstw, tortur, okaleczeń i kar cielesnych, a także określone prawa procesowe.

Niestety, praktyka amerykańska wobec więźniów w Guantanamo nie spełnia nawet minimalnych oczekiwań zawartych w art. 75 I PD. Nie tylko zresztą na Kubie, dotyczyło to także m.in. bazy wojsk amerykańskich w Bagram w Afganistanie, wyspy Diego Garcia, jak również dziesiątków tysięcy arbitralnie „zatrzymanych ze względów bezpieczeństwa”, jak nazywają ich Amerykanie, po wybuchu wojny w Iraku w 2003 r. Największy szok dla opinii publicznej, a zarazem cios dla powszechnie uznanych międzynarodowych standardów, stanowiły informacje o stosowaniu tortur i poniżającym traktowaniu więźniów przez amerykańskich funkcjonariuszy. Władze USA praktykowały ponadto przekazywanie więźniów do państw znanych z wyjątkowej brutalności, jeśli chodzi o stosowanie tortur, tj. Jordanii, Egiptu i Maroka, oczekując uzyskania określonych informacji<sup>96</sup>.

Prerażające informacje docierały z Iraku. Raporty Sekretarza Generalnego ONZ, Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, Amnesty International i inne dowodziły brutalnych metod obchodzenia się z więźniami (powodujących nawet śmierć), stosowania fizycznego i psychicznego przymusu podczas przesłuchań, bicia pięściami, popychania, skakania po bosych stopach, nagrywania i fotografowania nagich mężczyzn i kobiet, zmuszania do masturbacji, układania nagich więźniów w stos i skakania po nich, zakładania im obroży i smyczy na szyje itd.<sup>97</sup>

Tortury, często bardziej okrutne, stosowane są w wielu państwach. Szczególnie niepokój budzi jednak fakt, że tego rodzaju praktyk dopuszcza się państwo de-

<sup>95</sup> O taki zapis w Protokole Dodatkowym zabiegały w 1977 r. m.in. Stany Zjednoczone, mając na uwadze los amerykańskich żołnierzy, którzy dostali się w ręce wroga podczas konfliktu w Korei czy Wietnamie (zob. G. Aldrich, *Prospects for the United States ratification of Additional Protocol I to the 1949 Geneva Convention*, „American Journal of International Law” 1991, t. 85, s. 1–12).

<sup>96</sup> P.R. Baehr, *Human rights after 11 September 2001*, „Netherlands Quarterly of Human Rights” 2002, nr 1, s. 3–4; zob. ponadto raport nt. tortur, przygotowany przez dziennikarzy „The Washington Post” na podstawie rozmów z pracownikami amerykańskich służb specjalnych, w tym z uczestnikami przesłuchań: „The Washington Post” z 26 grudnia 2002 r.; także: *CIA accused of torture at Bagram base*, „The Guardian” z 27 grudnia 2002 r.

<sup>97</sup> Zob. np. *Report of the Secretary-General Pursuant to Paragraph 24 of Security Council Resolution 1483 (2003)*, S/2003/715; *An Investigative Report, on Alleged Abuses at U.S. Military Prisons in Abu Ghraib and Camp Bucca, Iraq*, by Maj. Gen. Antonio M. Taguba, art. 15–6 *Investigation of the 800th Military Police Brigade*; *Report of the International Committee of the Red Cross (ICRC) on the Treatment by the Coalition Forces of Prisoners of War and Other Protected Persons by the Geneva Conventions in Iraq During Arrest, Internment and Interrogation*, luty 2004. Raport zawiera obserwacje i rekomendacje zebrane podczas wizyt w miejscach zamknięcia w Iraku, które odbywały się od marca do listopada 2003 r.

mokratyczne, aspirujące do światowego przywództwa także w sferze wartości. Stanowi to wyjątkową próbę dla międzynarodowego prawa humanitarnego, które w zakresie zakazu tortur nie powinno podlegać żadnym dyskusjom. Po orzeczeniu Sądu Najwyższego (*Hamdan v. Rumsfeld, Secretary of Defense, et al.*) z czerwca 2006 r., w którym stwierdzono bezprawność powoływania komisji wojskowych, sądzących zatrzymanych w Guantanamo, Stany Zjednoczone oświadczyły, że będą oni traktowani zgodnie ze standardami zawartymi w art. 3 Konwencji Genewskich. Tymczasem 17 października 2006 r. prezydent Bush podpisał ustawę o komisjach wojskowych (*Military Commissions Act*), w której usankcjonowano ich powoływanie i zawarto wybiórcze podejście do kategorii naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego, pomijając przykładowo zakaz poniżającego i nieludzkiego traktowania.

## 7. METODY I ŚRODKI PROWADZENIA WALKI

Jednym z zadań MPH jest reagowanie na zmiany w zakresie stosowanych metod i środków prowadzenia walki. Odbywa się to poprzez tworzenie nowych norm prawnych oraz interpretację dotychczasowego dorobku w kontekście nowych zjawisk. Celem jest zakaz stosowania broni powodującej nadmierne i niepotrzebne cierpienie oraz broni, która uniemożliwia dokonanie rozróżnienia celów bądź powoduje rozległe, długotrwałe i poważne szkody dla środowiska naturalnego (art. 35 I PD). W ostatnich latach przyjęto regulacje w zakresie użycia broni chemicznej<sup>98</sup>, oślepiającej broni laserowej<sup>99</sup>, min przeciwpiechotnych, min-pułapek i innych tego rodzaju urządzeń<sup>100</sup> oraz niewybuchów wojennych<sup>101</sup>. 21 grudnia 2001 r. przyjęto zmodyfikowany artykuł 1 Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych<sup>102</sup>, które

<sup>98</sup> Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów, przyjęta w Londynie, Moskwie i Waszyngtonie 10 kwietnia 1972 r. (155 ratyfikacji na dzień 26 października 2006 r.).

<sup>99</sup> IV protokół do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych z 1980 r. dotyczący oślepiającej broni laserowej przyjęty w Wiedniu 12 października 1995 r. (83 ratyfikacje na dzień 26 października 2006 r.).

<sup>100</sup> II protokół do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych z 1980 r. w sprawie zakazów lub ograniczeń użycia min, min-pułapek i innych urządzeń zmodyfikowany 3 maja 1996 r. (86 ratyfikacji na dzień 26 października 2006 r.) i Konwencja o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu z 3–4 grudnia 1997 r. (151 ratyfikacji na dzień 26 października 2006 r.).

<sup>101</sup> V protokół do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych z 1980 r. o niewybuchach wojennych z 28 listopada 2003 r. (24 ratyfikacje na dzień 26 października 2006 r.).

<sup>102</sup> Konwencję o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z 10 grudnia 1980 r. ratyfikowało 100 państw (stan na dzień 26 października 2006 r.). Pozostałe protokoły: I protokół w sprawie niewykrywalnych odłamków – 98 ratyfikacji, II proto-

mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z 10 października 1980 r., rozszerzając jej stosowanie na konflikty o charakterze niem międzynarodowym. Zmiana ta obrazuje trend odpowiadający charakterowi współczesnych konfliktów. Odnosi się to również do broni pozostawiającej niewykrywalne odłamki, broni zapalającej, min przeciwpiechotnych i oślepiającej broni laserowej. Wiele uregulowań traktatowych dotyczących zasad stosowania, całkowitego zakazu bądź ograniczenia pewnych rodzajów broni uznano za prawo zwyczajowe w przypadku dowolnego konfliktu<sup>103</sup>. Dotyczy to broni trującej lub zatrutej, biologicznej, chemicznej, pocisków rozszerzających się lub rozplaszczających w ciele ludzkim, niewykrywalnych odłamków, pocisków wybuchających w ciele ludzkim, min-pułapek i oślepiającej broni laserowej<sup>104</sup>.

Pomimo ratyfikowania Konwencji Ottawskiej zakazującej stosowania min przeciwpiechotnych przez 151 państw, zakaz ten nie został uznany za prawo zwyczajowe. Zbyt częsta jest bowiem praktyka państw niezgodna z postanowieniami traktatu<sup>105</sup>. Tymczasem miny należą do rodzajów broni powodujących wiele przypadkowych ofiar, przykładowo w Iraku w okresie od 2003 do 2005 r. 73,5% ofiar eksplozji niewybuchów, w tym min przeciwpiechotnych stosowanych głównie przez stronę iracką, stanowiły dzieci<sup>106</sup>.

Mimo to rysuje się pozytywna tendencja, jeśli chodzi o realizację założeń Konwencji Ottawskiej nie tylko przez jej sygnatariuszy. Postępuje bowiem proces ratyfikacji, brak dowodów na używanie min przez państwa, które ratyfikowały bądź podpisały konwencję (razem 154), spada produkcja i zanika handel bronią tego rodzaju. Wspólnota międzynarodowa dostrzega potrzebę współpracy na rzecz całkowitej eliminacji min przeciwpiechotnych. Na konferencji przeglądowej w Nairobi od 29 listopada do 3 grudnia 2004 r., na której reprezentowanych było 135 państw, przyjęto Program Działań na kolejne pięć lat, który ma przybliżyć osiągnięcie ostatecznego celu<sup>107</sup>.

Za prawo zwyczajowe nie uważa się także zakazu stosowania broni zapalającej, choć podlega ono pewnym ograniczeniom. Państwa powinny dokładać wszelkich starań, aby unikać jej stosowania, a przynajmniej sprowadzać do minimum straty po stronie ludności cywilnej i dóbr o charakterze cywil-

---

kół w sprawie zakazów lub ograniczeń użycia min, min-pułapek i innych urządzeń – 87, III protokół w sprawie zakazów lub ograniczeń użycia broni zapalających – 92.

<sup>103</sup> J.M. Henckaerts, L. Doswald-Beck, op. cit., t. I, zasady 70–86.

<sup>104</sup> Ibidem.

<sup>105</sup> Konwencja nie została ratyfikowana przez trzech stałych członków Rady Bezpieczeństwa: ChRL, Federację Rosyjską i Stany Zjednoczone. Państwa te dysponują największymi zapasami min przeciwpiechotnych, odpowiednio: 110 mln, 26,5 mln i 10,4 mln (*Landmine Monitor 2005*).

<sup>106</sup> *A Dossier of Civilian Casualties in Iraq 2003–2005*, Iraq Body Count, s. 14, <http://www.iraqbodycount.org>.

<sup>107</sup> *Final Report*, First Review Conference of the Convention on the Prohibition of the Use, Stockpiling, Production and Transfer of Anti-Personnel Mines and on their Destruction, Nairobi Summit, 29 listopada – 3 grudnia 2004 r., APLC/CONF/2004, 9 lutego 2005 r.

nym<sup>108</sup>. Z dużą krytyką spotkało się użycie białego fosforu jako broni zapalającej przez armię amerykańską podczas szturm na iracką Faludżę w listopadzie 2004 r.<sup>109</sup>

Od lat trwa kampania na rzecz opracowania dodatkowego protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych z 1980 r. zakazującego stosowania tak zwanych bomb kasetonowych<sup>110</sup>. Składają się one z licznych podzespołów rozpadających się w powietrzu, ich promień rażenia jest zaś na tyle rozległy, że niemożliwe jest precyzyjne namierzenie celu i uniknięcie strat wśród ludności cywilnej. Nie wszystkie elementy tych bomb wybuchają przy zetknięciu z ziemią. Te, które zostają w całości, pełnią funkcję podobną do min przeciwpiechotnych. Stosowanie tej broni pozostaje w sprzeczności z zasadami MPH, jednak jest ona wciąż wykorzystywana. Tylko w 2003 r. Stany Zjednoczone użyły w Iraku 13 tys. bomb kasetonowych, zawierających w sumie 2 mln podzespołów<sup>111</sup>. Posłużono się nimi także podczas interwencji w Jugosławii, Czeczenii, Erytrei i Afganistanie<sup>112</sup>.

Pomimo zakazu stosowania broni chemicznej i biologicznej istnieją powody do obaw o przyszłość wypracowanych regulacji prawnych w tym zakresie. Dość częste stało się podawanie w wątpliwość ich racji bytu w związku ze wzrostem zainteresowania badaniami nad tzw. bronią niezabijającą, *non-lethal weapons*. Chodzi o broń, której zadaniem jest obezwładnienie przeciwnika przy jednoczesnej minimalizacji zadania trwałych obrażeń i szkód<sup>113</sup>. Część ekspertów jest zdania, że jej stosowanie podczas konfliktów zbrojnych sprzyjałoby zmniejszeniu liczby ofiar, byłoby zatem humanitarne i współgrałoby z głównymi założeniami MPH. Postuluje się nawet rewizję stosownych konwencji, a niekiedy także podstawowych zasad MPH, w tym rozróżnienia między kombatantami a ludnością cywilną<sup>114</sup>.

Przyczynkiem do dyskusji było zastosowanie przez rosyjskie siły obezwładniających środków chemicznych<sup>115</sup> w związku z atakiem terrorystycznym w moskiewskim Teatrze na Dubrowce w październiku 2002 r. Zginęli

<sup>108</sup> J.M. Henckaerts, L. Doswald-Beck, op. cit., t. I, zasady 84–85.

<sup>109</sup> BBC News z 16 listopada 2005 r.

<sup>110</sup> ICRC, *Explosive Remnants of War: An Examination of Legal Issues Raised in the ERW Discussions*, CCW/GGE//IIWP.8, 15 lipca 2002 r.

<sup>111</sup> Dane na dzień 1 grudnia 2003 r., *U.S.: Hundreds of Civilian Deaths in Iraq Were Preventable Cluster Munitions, 'Decapitation' Attacks Condemned*, Human Rights Watch, 12 grudnia 2003 r.

<sup>112</sup> *Cluster Munitions and International Humanitarian Law: The Need for Better Compliance and Stronger Rules, Prepared for the Convention on Conventional Weapons (CCW) Group of Governmental Experts on Explosive Remnants of War (ERW), July 5–16, 2004*, Memorandum Human Rights World to CCW Delegates.

<sup>113</sup> Por. *Policy for Non-Lethal Weapons*, US Department of Defense Directive, nr 3000.3, 9 lipca 1996 r., par. C.

<sup>114</sup> Zob. D.F. Fidler, *The meaning of Moscow: „Non-lethal” weapons and the international law in the early 21<sup>st</sup> century*, „International Review of the Red Cross” 2005, nr 859.

<sup>115</sup> Prawdopodobnie był to fentanyl z grupy opiatów.

wówczas prawdopodobnie wszyscy terroryści i przynajmniej 130 zakładników (z 830). Wskaźnik śmiertelności – 16% – był ponad dwa razy wyższy niż na polach bitew I wojny światowej, kiedy po raz pierwszy zastosowano broń chemiczną. Z jednej strony udało się uratować większość zakładników, z drugiej okazało się, że „broń niezabijająca” zabija, a skutki jej użycia znajdują się poza zasięgiem kontroli, zależą od dawki i wrażliwości konkretnej osoby. Uznanie pozytywnej roli tego rodzaju broni sprzyjałoby naruszeniom uregulowań wypracowanych w obrębie MPH. Jej stosowanie podczas konfliktów zbrojnych pozostaje w sprzeczności z konwencją dotyczącą zakazu broni chemicznej z 1993 r.<sup>116</sup>

Międzynarodowe instytucje zwiększyły wysiłki na rzecz lepszej implementacji konwencji i protokołów zakazujących stosowania broni chemicznej i biologicznej. Niektóre państwa prowadzą zaawansowane badania w tej dziedzinie<sup>117</sup>, istnieje też obawa, czy podmioty pozapaństwowe nie będą chciały użyć ich w przyszłości. We wrześniu 2002 r. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża wydał apel *Biotechnologia, broń a humanitaryzm*, w którym uznał, że niekontrolowany rozwój biotechnologii stanowi duże ryzyko dla pokoju na świecie, i wezwał do poszanowania protokołu z 1925 r. i konwencji z 1972 r.<sup>118</sup> Z kolei Rada Bezpieczeństwa w rezolucji nr 1540 z 28 kwietnia 2004 r. wezwała do przyjęcia narodowego ustawodawstwa i środków służących lepszej implementacji międzynarodowych uregulowań w zakresie zakazu rozprzestrzeniania czy stosowania broni nuklearnej, chemicznej i biologicznej<sup>119</sup>.

Międzynarodowe prawo humanitarne nie może odnosić się do wszystkich rodzajów broni, jednak zawiera zasady, w świetle których państwa zobowiązane są do stałego przeglądu nowych rodzajów broni, środków lub metod prowadzenia walki pod kątem ich zgodności z przepisami międzynarodowego prawa humanitarnego (art. 36 I PD)<sup>120</sup> na etapie prowadzenia badań, prac rozwojo-

<sup>116</sup> Część ekspertów uważa, że rosyjska akcja nie była elementem konfliktu zbrojnego, tylko tłumieniem zamieszek. Konwencja nie zakazuje wykorzystywania chemicznych środków policyjnych dla tego rodzaju celów (chemiczne środki policyjne – środki chemiczne, które mogą wywołać podrażnienie narządów zmysłów lub fizyczne obezwładnienie, zanikające w krótkim czasie po zaprzestaniu działania, art. 2.7 Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów z 1993 r.).

<sup>117</sup> Zob. R.G. Sutherland, *Broń chemiczna i biologiczna: stare zagrożenia w nowych warunkach*, w: R. Kuźniar, Z. Lachowski (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – koncepcje – instytucje*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2003, s. 567–579.

<sup>118</sup> *Appeal of the International Committee of the Red Cross on Biotechnology, Weapons and Humanity*, 25 września 2002 r.

<sup>119</sup> S/RES/1540 (2004).

<sup>120</sup> Jako pierwsza zwracała na to uwagę Deklaracja Petersburska z 1864 r., w której zapisano, że jedynym celem prowadzenia wojny jest osłabienie sił zbrojnych przeciwnika i należy wyzbyć się stosowania wszystkiego, co powoduje nadmierne cierpienia. Współcześnie niewiele państw wypracowało narodowe mechanizmy przeglądu nowej broni. Do wyjątków należą: Australia, Belgia, Dania, Holandia, Kanada, Niemcy, Norwegia, Stany Zjednoczone

wych, nabywania lub ich wprowadzania. Obowiązuje też klauzula Martensa uwzględniona w art. 1, ust. 2 I PD, nakazująca w przypadkach nieuregulowanych konwencyjnie odnosić się do zasad prawa międzynarodowego wynikających ze zwyczajów, zasad humanizmu i wymagań powszechnego sumienia<sup>121</sup>. Warto dodać, że Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w opinii doradczej w sprawie legalności groźby lub użycia broni jądrowej, co do której MPH nie odnosi się bezpośrednio, uznał, że byłoby ono sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego mającymi zastosowanie w konfliktach zbrojnych, zwłaszcza z międzynarodowym prawem humanitarnym<sup>122</sup>.

Niewykluczone, że w przyszłych konfliktach zastosowanie znajdą środki prowadzenia walki nowej generacji, wykorzystujące technologię akustyczną, elektromagnetyczną czy nanotechnologię. W debacie nad ich produkcją i wykorzystaniem nie powinno zabraknąć odniesienia do obowiązujących zasad MPH.

## 8. OBIEKTY I DOBRA PODLEGAJĄCE SZCZEGÓLNEJ OCHRONIE

Międzynarodowe prawo humanitarne wskazuje na pewne obiekty i dobra, których zniszczenie w czasie konfliktów zbrojnych może być szczególnie dotkliwie bądź niebezpieczne w skutkach. Chodzi m.in. o dobra kulturalne, miejsca kultu religijnego, budowle lub urządzenia zawierające niebezpieczne siły<sup>123</sup>, środowisko naturalne, jednostki medyczne, znaki rozpoznawcze i inne. W świetle najnowszych uregulowań prawnych na uwagę zasługuje kwestia ochrony dóbr kulturalnych oraz emblematu ochronnego.

Obiekty składające się na dziedzictwo kultury są szczególnie narażone na zniszczenia i grabież w czasie konfliktów zbrojnych. Kluczowym instrumentem ich ochrony jest Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego przyjęta w Hadze w 1954 r.<sup>124</sup> oraz regulamin wykonawczy i dwa protokoły dodatkowe z 1954 r. i 1999 r. Konwencja nakłada obowiązki zarówno na państwo, na którego terenie znajdują się dobra kulturalne, jak i państwo nieprzyjacielskie oraz mocarstwo okupujące. Chodzi o opiekę i zabezpieczenie dóbr kulturalnych przed konsekwencjami spodziewanego konfliktu zbrojnego, powstrzymanie się od wszelkich aktów nieprzyjacielskich (poza przypadkiem konieczności wojskowej), kradzieży i bezprawnego przywłaszczenia dóbr. Konwencja prze-

i Szwecja. Zob. I. Daoust, R. Coupland, R. Ishoey, *New wars. New weapons? The obligation of states to assess the legality of means and methods of warfare*, „International Review of the Red Cross” 2002, nr 846, s. 345–362.

<sup>121</sup> Po raz pierwszy klauzula Martensa została zapisana w II Konwencji Haskiej o prawach i zwyczajach wojny lądowej z 1899 r. (zob. S. Miyazaki, *The Martens Clause and international humanitarian law*, w: Ch. Swinarski (red.), *Études et essais sur le droit international humanitaires et sur le principe de la Croix-Rouge en l'honneur de Jean Pictet*, ICRC, Genève 1984.

<sup>122</sup> Opinia doradcza MTS z 8 lipca 1996 r., *Legality of the Threat or Use of Nuclear Weapon*.

<sup>123</sup> Np. tamy, groble, elektrownie jądrowe.

<sup>124</sup> Dz.U. 1957, nr 46, poz. 212, zał.

widuje szczególną ochronę najcenniejszych dóbr pod warunkiem wpisania ich do *Międzynarodowego rejestru dóbr kulturalnych objętych szczególną ochroną*. Z powodu restrykcyjnych wymogów i praktycznych trudności na liście znalazł się tylko kompleks zabytków na terytorium Watykanu<sup>125</sup>.

Spustoszenie, które dotknęło dobra kultury w Kambodży, w Iraku podczas pierwszej wojny w Zatoce Perskiej, a także na terenie byłej Jugosławii, uświadomiło, że ustalenia zawarte w konwencji nie są wystarczające. W 1999 r. przyjęto w związku z tym II Protokół Dodatkowy do konwencji, który miał służyć złagodzeniu warunków włączania dóbr kulturalnych do światowego rejestru (tzw. wzmocniona ochrona). Przewidziano również odpowiedzialność karną jednostek za popełnione przestępstwa oraz utworzenie mechanizmów promujących powyższe standardy i kontrolujących ich implementację. Obowiązki protokołu rozciągnięto także na konflikty wewnętrzne, co jest niezwykle ważne, ponieważ dobra kultury wielokrotnie doznawały zniszczeń podczas ich trwania. Krokiem naprzód, aczkolwiek nie w pełni satysfakcjonującym, było zażalenie zastosowania doktryny konieczności wojskowej. O ile w konwencji wprowadzono ogólną normę, z której wynika, że ochrona dóbr kulturalnych może zostać uchylona w przypadku kategorycznej konieczności wojskowej, o tyle w protokole dodatkowym zażeczono zastosowanie tej doktryny do sytuacji, kiedy dobro kultury zostało przekształcone w obiekt wojskowy i kiedy nie istnieje żaden inny skuteczny sposób osiągnięcia określonej korzyści wojskowej (art. 6). Liczba ratyfikacji tego stosunkowo nowego instrumentu nie jest zadowalająca i wynosi 42<sup>126</sup>.

Nierzadko niszczenie dóbr kultury stanowi jeden z celów wojny. Całkowitemu niemal już unicestwieniu uległo dziedzictwo kulturalne Republiki Czeczeńskiej. W serii konfliktów wojska radzieckie, a w ostatniej dekadzie rosyjskie, zniszczyły setki antycznych wież, zamków i fortec, stanowiących unikatowe zabytki architektury w skali światowej. Splądrowano także Muzeum Narodowe w Groznm, biblioteki, muzea i archiwa<sup>127</sup>. Polityka ta zawierała elementy tzw. kulturobójstwa, *cultural genocide*, przez które rozumie się ukierunkowanie na wyniszczenie szerszych instytucji narodu, zabytków, galerii i skarbów narodowych, szkolnictwa, jak również prześladowania intelektualistów i artystów. Termin ten nie został zawarty w Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. pomimo wniosku Rafała Lemkina, jednak debata na ten temat powraca i jest potrzebna<sup>128</sup>.

<sup>125</sup> N. Chadha, *Protection of cultural property during armed conflict: Recent developments*, „ISIL Yearbook of International Humanitarian and Refugee Law” 2001.

<sup>126</sup> Konwencję Haską ratyfikowało 116 państw, a I Protokół Dodatkowy 93. Dane na dzień 20 października 2006 r., podane na stronie internetowej MKCK, <http://www.icrc.org>.

<sup>127</sup> Zob. książkę napisaną przez I.E. Adajewa, dyrektora Muzeum Narodowego Czeczenii, pt. „*Kamienie mówią*”. *Dzieje i kultura Czeczenów*, Instytut Kultury Narodów Kaukazu, Warszawa 2005.

<sup>128</sup> MTKJ stwierdził, że niszczenie przez Serbów muzuluńskich bibliotek i świątyń, a także ataki na przywódców świata kultury wynikały z ludobójczego zamiaru wobec muzuluńców